Należytość pocztowa opłacona gotówką. Kraków Lwów Poznań—Warszawa—Łódź Cena egz. 30 groszy.
Nr. 12. Śląsk - Częstochowa—Piotrków—Wilno 18 marca 1934 r. Rok VI.

HASŁO PODWAWELSKIE

TYGODNIK BEZPARTYJNY

Prenumerata: miesięcznie 1·35 zł. — kwartalnie 4·00 zł. — półrocznie 8·00 :—: Rocznie 16·— zł. :—:

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Kraków, ul. Stolarska 6, tel. 11018 KONTO CZEKOWE P. K. O. Nr. 409-580.

CENY OGŁOSZEŃ		
1 strona wiersz ‰	75	groszy
Kronika	50	„
Nadesłane	40	„
Zwykłe	20	„

„PAMIĘTAJ, ŻE JEŚLI COKOLWIEK KUPUJESZ U ŻYDA LUB SPRZEDAJESZ ŻYDOWI, DAJESZ MU ZAROBEK I TYM ZAROBKIEM POWIĘKSZASZ MAJĄTEK ŻYDOWSKI A ZMNIEJSZASZ NASZ MAJĄTEK POLSKI".

40.000 żydów z Austrji do Polski

Wiedeń, 10 marca 1934.

Ostatnie wypadki w Austrji, nieudała rewolucja socjal. - demokratyczna znacznie pogorszyła warunki „obywateli polskich", przebywających w państwie naddunajskiem. Fala hitleryzmu zalewająca coraz bardziej Austrję napełnia przestrachem przedewszystkiem żydów. **A zaznaczyć trzeba, że rekrutują się oni z samych prawie cudzoziemców i to byłych obywateli polskich.** Liczy ich Austrja w chwili obecnej 40.000. Cała ta olbrzymia masa chce w chwili obecnej szukać nowej ojczyzny. Raczej wcześniej, niż nigdy... Słusznie.

I niby nie było w tem groźnego, gdy by ta cała fala odpłynęła do Palestyny, **ale tu kryje się coś b. niebezpiecznego: 40.000 ŻYDÓW PRAGNIE „USZCZĘŚLIWIĆ" POLSKĘ POWROTEM DO DAWNEJ OJCZYZNY.**

Grozi nam nowa, wielka inwazja nie pożądanego elementu. Pominąć trzeba tę jedną stronę medalu, że posiadają oni paszporty polskie, **trzeba zobaczyć stronę odwrotną. Cała ta masa czterdziestotysięczna** „wyemigrowała" z **Polski przed 1920 rokiem, w okresie kiedy stawialiśmy Polskę na nogi, w chwili, gdy o piersi nasze rozbijała się przemoc bolszewizmu.**

I „wyemigrowała dobrowolnie"...

Dziś ci „uciekinierzy przed obowiązkiem wojskowym" chcą wrócić do kraju, którego nie bronili.

Wzywamy Rząd Polski, by dezerterów i zdrajców opuszczających Ojczyznę w tak krytycznej chwili do kraju nie wpuścił!

Usuwają lekarzy żydów w Austrji.

Wiedeń, 10 marca 1934.

I w Austrji powiał ożywczy prąd. Dotychczasowa niezachwiana pozycja żydowska nietylko że została naruszona, ale leci już w gruzy. Tendencje narodowe odnoszą zwycięstwo.

Nawet Dollfus, któremu żydzi głośno przyklasnęli zmuszony jest ukrócić prawa żydów w Austrji, a nawet bardzo ograniczyć.

Rozpoczęła się praca nad uwolnieniem tamtejszego życia, z przewagi materjalnej i kulturalnej żydów.

Przytem hitlerowcy czekają tylko na sposobność, aby władzę ująć w swe ręce.

To też żydzi biją na alarm.

Ostatnio przystąpiono do usuwania żydów - lekarzy z instytucyj samorządowych i państwowych. Niektórym przesłano zawiadomienia o redukcji, innym o wygaśnięciu kontraktów.

Dotychczas zwolniono 20 lekarzy, a w najbliższej przyszłości ten los podzieli następnych 60 lekarzy-żydów.

Narazie tylko tyle.

Zdaje się, że po tej czystce przyjdzie kolej na inne dziedziny życia państwowego.

Pożar tajnego archiwum sowieckiego.

Niedawno temu zdarzył się w Moskwie niezwykle ważny wypadek, który milczeniem pominęła sowiecka, jak i zagraniczna prasa — ponieważ korespondentom otwarcie zakomunikowano, że informowanie opinji o tej nieprzyjemnej sprawie uważane będzie za szpiegostwo i jako takie ukarane.

Cóż się tedy stało? **Oto siedziba bolszewickiego rządu, potężny 9-piętrowy gmach G. P. U. w Ljubljance — znanej jako kuźnia niesamowitych, a nieraz wręcz tragicznych posunięć władców dzisiejszej Rosji — spłonął doszczętnie w dwu ostatnich piętrach.** Mieściło się tam właśnie tajne archiwum sowieckie, gdzie przechowywano — między innemi **— cenne informacje międzynarodowych agentów.** Pożar ten łączy się z tendencją usunięcia wszystkich kompromitujących dokumentów, a także „czystka" przeprowadzaną dzisiaj wewnątrz partji. O przypadkowości trudno tu mówić, jeżeli się zważy, **że bez specjalnego zezwolenia do twierdzy — Ljubljanki nikt dostać się pod żadnym warunkiem nie może** — bramy bowiem są pilnie strzeżone przez żołnierzy czerwonej armji.

Pozostaje więc tylko możliwość podpalenia i to przez własnych ludzi.

W związku z tem rząd sowiecki przeprowadził około 1.000 aresztowań — dotychczas jednak sprawa pożaru nie zo stała zupełnie wyjaśniona.

—o—

Sąd okręgowy w Krakowie
Wydział III Karny
Dnia 1 marca 1934 r.
III Pr. 38/34.

Sąd okręgowy w Krakowie Wydział III na posiedzeniu niejawnem w dniu dzisiejszym po wysłuchaniu wniosku Prokuratora Sądu okręgowego w Krakowie wydał następujące

postanowienie:

I. Zatwierdza się po myśli §§ 489, 493 austr. proc. karn. zarządzoną i wykonaną przez Starostwo grodzkie w Krakowie dnia 28. lutego 1934 r. konfiskatę czasopisma Hasło Podwawelskie Nr. 10. z 4. III. 1934 r. z powodu treści artykułu umieszczonego na stronie 1 i 2-giej pt.: „Jak usunąć żydów z Polski" w ustępie od słów „Trzeba ich" do słów: „Natychmiastowe zwolnienie" do słów: „na rzecz państwa" od słów: „Pozbawienie żydów" do słów: „zawartych kontraktów" od słów: „Spa lenie publiczne" do słów: „społeczeństwa polskiego" od słów: „które jednakże" do słów: „trzeba usunąć", albowiem treść tego ustępu zawiera znamiona wy stępku z art. 156 kk.

II. Zakazuje się dalszego rozszerzania skonfiskowanej treści powyższego artykułu, a zakaz ten ma być ogłoszony w przepisanej formie w najbliższym numerze czasopisma Hasło Podwawelskie w Dzienniku Urzędowym.

III. Cały nakład skonfiskowanego druku ma być zniszczony.

Przewodniczący Dr. Hubl w. r. Prezes Sądu okręgowego. — Protokolant Kobylarz wr. — Za zgodność Sekretarz (pod pis nieczytelny).

„Drang nach Osten".

Kraków, 12 marca 1934.

Sytuacja poityczna w Europie w ostatnich czasach uległa poważnej zmianie. **Przedewszystkiem objawił się nowy kurs; zaniechano starych liberalistycznych zasad, które zbankrutowały zupełnie, porzucono intercjonalizm szkodliwy dla państwa, a wszystkie zagadnienia natury materjalnej i społecznej załatwiano na platformie wewnętrznej, korzystnej dla państwa i narodu.**

Intercjonalizm zewnętrzny, pod którego pięknem imieniem kryje się masońsko - żydowska mafja należy już do niepowrotnej przeszłości.

W narodach europejskich zbudził się prąd ochrony narodowej.

Przyczyny kryzysu.

Rozpaczliwa sytuacja finansowa, rosnące z każdym dniem bezrobocie, nędza mas, skłoniły państwa europejskie do szukania środków radykalnych, niezawodnych, któreby istniejący porządek rzeczy zmieniły.

Zaczęto szukać nie idei n,e programu, nie nowatorskich haseł, których frazeologja stała się przysłowiową, ale SPOSOBU ROZWIĄZANIA PALĄCEJ SPRAWY TYSIĘCY głodnych tłumów, które zatraciwszy granice świadomości, mogłyby się stać wielkiem niebezpieczeństwem dla państwa. Zaczęto szukać źródła tego zła, które ogarnęło wszystkie dziedziny życia, a pozostawiło jedną nietkniętą... kapitalizm. I spostrzegliśmy, że **tylko niesprawiedliwy podział kapitałów** pogłębił tę straszną ranę, której żadne lekarstwo zagoić nie może.

Oczy wszystkich zwróciły się na tych szczęśliwych posiadaczy kapitałów i...

wszędzie spostrzegły to samo zjawisko: **kapitalistą, bezpośrednim powodem kryzysu, jest żyd.**

Ochrona narodowa.

Z tą chwilą, w tym beznadziejnym już stanie, kiedy spostrzeżono, że należy wybrać **śmierć lub ostatnią walkę** podniósł się głos miljonów ciemiężonych: **DO WALKI O WŁASNE PRAWA.**

Przez kontygent nietylko Europy, ale całego świata powiał **nowy ożywczy prąd.** W obliczu strasznego kataklizmu podjęły narody świata rozpaczliwą, choć nie beznadziejną walkę, w której upaść musiała zdradliwa przemoc, a na jej trupie wyróść **Sprawiedliwość!**

Drang nach Osten.

I oto rozegrała się jedyna walka w dziejach świata, walka ożywczej siły narodowej ze starczą, ale jakże potężną siłą kapitału.

Uświadomienie narodowe święciło pierwsze wielkie triumfy. Rewolucje narodowe rozwiązały kwestję żydowską w swych państwach zdecydowanem i śmiałem cięciem miecza. Po Niemczech przyszła kolej na Austrję, Rumunję, Węgry. Żydzi, którzy w tamtejszych stosunkach nie widzieli wcale dla siebie przyjaznych warunków, zaczęli „dobrowolnie"... emigrować.

ROZPOCZĘŁA SIĘ DRUGA WĘDRÓWKA NARODÓW ŻYDOWSKICH, bo przecież w każdem państwie tworzą intergralną (tak sami twierdzą) **część danych społeczeństw.**

Wędrówka płynie zwartą falą do... Polski. Obserwujemy nowe Drang nach Osten, raczej „nach Polen". Najgroźniejsza fala zbliża się do nas, groźniejsza niż nawały barbarzyńców, bo tym stawilibyśmy piersi własne, wiarę i miłość ojczyzny. Tym zaś przeciwstawić możemy tylko GARŚĆ SŁÓW, które uderzą w serca biednego ludu, zarezonują sinie i... przepadną.

A **fala zbliża się,** idzie nie żółwiemi krokami, ale prze z huraganową siłą, z niszczycielską mocą, **której się naród oprzeć nie zdoła, z tej prostej racji, że jeszcze programu realizować nie może.**

Nie tamować postępu

Przeciwko tej fali, która się zbliża wystawimy armję głodnych nędzarzy, która krzyknie: NIE. Tysiące bezrobotnych ginące z głodu wyjdą naprzeciw; może swym widokiem wstrzymają to parcie, grożące wyrzuceniem na bruk nowych tysięcy pracowników. **Nie wolno tamować postępu, który realizując program społeczny usunąć ma te opłakane warunki wśród naszych warstw pracowniczych. Nie wolno popełniać nowej zbrodni, która grozi coaz to większym zanikiem polskiego stanu posiadania.**

Czy u nas jest już tak dobrze?

Przypatrzmy się zliżej naszym wsiom i miastom; ujrzymy rozpaczliwy stan, tysiące bezrobotnych, skazanych na marną wegetację z dnia na dzień. Uniwersytety po ostatniej reformie i wygórowanylch opłatach stały się bastjonem, twierdzą dostępną jedynie dla żydów...

Codzień kurczy się polskość coraz bardziej.

Trzeba ratować.

Co wreszcie zostanie nietknięte?

Zbudź się Polsko drzemiąca, nastaw swe piersi wrogowi, który chce wkraść się podstępnie w serce Twoje! ZWRACAMY SIĘ W IMIENIU

wszystkich Polaków

do Rządu Polskiego, aby stanął zdecydowanie w obronie zagrożonych ludności swojej, by tę z dniem **każdym wyrastającą inwazję żydów do Polski, w imię najwyższego dobra narodu — powstrzymał. Trzeba ratować te strzępy narodowego ducha, trzeba ratować cały Naród.**

Czy 40.000 żydów w Austrji, którzy z legalnemi paszportami chcą z powrotem „uciekać"... do Polski, to nie dezerterzy wojskowi z czasów najazdu bolszewikiego?

Trzeba powstrzymać ten napływ, który krwawiącą ranę polską ma dalej rozdzierać, trzeba pomyśleć nareszcie o losie naszym.

OJCZYZNO! POMYSL O WŁASNYCH SYNACH!

A. O.

—0—

W Belgji duchowe kierownictwo partji social.-demokratycznej spoczywa w rękach żydów.

Antwerpski dziennik „L'Assaut" organ belgijskiej partji faszystowskiej (Ligue National Corpratio du Travail") donosi, że sztandarowe pisma robotnicze „LePeuple", będące wyrazem ideologji marxowskiej — **redagowane jest przez 14 żydów, których nazwiska dokładnie podaje.** Dla nas wystarczy sam fakt — nie odbiegający zresztą zbyt daleko od podobnych i w innych krajach Europy. **Śmiało więc powiedzieć możemy, że z partji socjal.-demokratycznej — uczyniło sobie siedzibę najbardziej rasowe „Ghetto!".**

Vanderwelde sławi „żydowskość".

Przywódca Międzynarodówki socjalistycznej Vanderwelde od dawna już nie kryje się ze szczerą sympatją do żydów. **Zdaje się, że jest to obowiązującem choć nie drukowanem prawem socjalizmu.** Dlatego też wytworzyła się opinja, że jest on żydem. Oto jak Vanderwelde prostuje to zdanie:

„Antysemici zarzucają mi, że jestem żydem i że rzekomo wstydzę się swego pochodzenia. Pragnę stwiedzić, że gdyby to było prawdą, byłbym dumny z tego. Mam głęboki szacunek dla narodu, który dał ludzkości takich mężów jak Spinoza, Marx, Lassale, Bergsohn i Einstein".

Zdaje się, gdyby był żydem, nie zdziałałby dla nich tyle, co teraz, kiedy jest aryjczykiem.

A szkoda. Bo tacy ludzie de nomine tylko są aryjczykami.

Z tego jednak co sławi i robi Vanderwelde jest żydem, najwspanialszym typen żyda ostatnich czasów, bo żydem z ducha

Sympatje żydowskie kierowników polityki Czechosłowacji.

We wszystkich państwac, które w granicach swych mieszczą kilka lub kilkanaście narodowości i w następstwie tego są de facto różnojęzycznemi, ta narodowość uważana jest za „państwawą", która posiada bezwzględną większość i w swojej mocy dzierży stolicę kraju. Tak było w dawnej Austrji, Węgrzech tak i w carskiej Rosji. Tak jest dzisiaj jeszcze w zjednoczonych państwach takich, jak Belgja, Finlandja, Jugosławja, Rumunia, a przedewszystkiem w Czechosłowacji, przedstawiającej niejako serce środkowej Europy, a łączącej w sobie aż 6 różnych narodowości.

I tak Czesi stanowią — według najnowszych spisów ludności — 49½ proc. — Słowacy 17 proc. — Niemcy 22½ proc. — Węgrzy 4½ proc. — Rusini 4 proc., **oraz żydzi niespełna 2½ proc.**

Oczywista, prymat w wewnętrznej i zagranicznej polityce państwa, jakoteż we wszystkich działach organizacji państwowej dzierżą Czesi. Aby prymat ten ugruntować, oraz zabezpieczyć go na przyszłość — wprowadzili oni centralistyczno - biurokratyczne rządy — poza któremi — z właściwym zmysłem chytrości i przebiegłości — usadowiły się **wolnomularstwo i żydzi** — chociaż — z naciskiem przyznać to trzeba, że w budowie nowego państwa brał udział prawie wyłącznie — ofiarny i zdrowy element czesko-narodowy. Temu właśnie przypisać trzeba fakt, **że dziś Czesi w Pradze mają nie narodowe, ale marxowsko - masońskie rządy,** chociaż za czasów b. Austrji tak swoją narodowość akcentowali.

W krajach naddunajskich nieznane były tradycje masońskich rządów, a przynajmniej nie w takim stopniu, jak się to daje odczuć we wszystkich sukcesyjnych państwach b. Monarchji. Trudno! **Dziś kokietowanie masonerji jest podstawą przymierza z Francją.**

Jeżeli jednak pragnie się państwa te uwolnić z rąk wolnomularstwa i żydostwa — nie trzeba walczyć z prądami narodowemi w tych krajach, ale przeciwnie — **rozpocząć bezwzględną wojnę z temi niepożądanemi, obcemi, a tak zgubnemi wpływami.**

Wówczas dopiero będzie można niebezpieczeństwa bolszewickie zastąpić czemś rozsądniejszem, kiedy uda się zmobilizować ruch narodowy nietylko we Francji, ale i to przedeszwystkiem w krajach naddunajskich, przeciwko potędze międzynarodowej masonerji, żydostwu i marxizmowi.

Z oficjalnej polityki państwa Czechosłow. są nietylko Niemcy i Słowacy

Wydają sąd na Hitlera!

Żydzi jak tylko mogą podkreślają swą niechęć do przywódcy współczesnych Niemiec, kanclerza Hitlera. W zacietrzewieniu swem tracą oni granice przyzwoitości, posuwając się do niekultu ralnych i barbarzyńskich sposobów walki. A przecież sami tak często wołają o objektywne wydawanie sądów.

Zawsze tak jednak bywa, że jeśli idzie o siebie, to się pobłaża u innych natomiast potępia.

Prasa żydowska donosi, że ostatnio odbył się „wielki" kongres antyhitlerowski w N. Jorku, na którym wydano sąd na Hitlera, jako „najokrutniejszego tyrana wszystkich czasów". **Że taki sąd jest conajmniej śmieszny wszyscy o tem wiemy, gdzieżby się podział Neron, satrapi roryjscy, gdzie wreszcie tyrani żydowscy?**

Ale zwrócić trzeba uwagę, na rzecz inną. Wszystkie te komunikaty o „olbrzymich manifestacjach, pochodach, rezolucjach" to **„najokrutniejsze kłamstwo wszystkich czasów",** celowo rozsiewane przez potentatów prasowych z pod znaku Izraela.

Jest rzeczą pewną, że żydostwo, **które nagięło kark swój przed Hitlerem,** dziś czuje przed nim respekkt. Zapóźno jest naprawiać błędy popełnione!

Żydzi wydają sąd na Hitlera, **NA NICH WYDAJE SĄD, CAŁY ARYJSKI ŚWIAT!**

—0—

Wojna światowa była tylko interesem dla żydów!

Niemiecki „Vorwärts" podaje:

W czasie bankietu amerykańskiego „Lunchean Club'u" przemawiał między innymi żydowski dziennikarz Izaak Marcosson, który w ten sposób scharaktery zował wartość i sens wojny światowej:

„Wojna jest — na olbrzymią skalę pomyślnym interesem. Towary, któremi się tutaj handluje — to nie aparaty do golenia, mydło, czy spodnie, ale krew i życie ludzkie. Świat cały przepełniony jest opowieściami o bohaterstwie, okrzyczanem w czasie wojny — który przecież był rzeczą najzwyczajniejszą w świecie. Najpiękniejszą zaś stroną wojny — była świetna organizacja interesów handlowych, (na których notabene żydzi porobili miljonowe fortuny!! przyp. red.)".

Zaznaczyć wypada, że to powiedzenie p. Marcossona — pokrywa się w zupełności z oglno - żydowskim poglądem na wojnę światową, który już niejednokrotnie był przez nich całkiem otwarcie omawiany.

—0—

niezadowoleni, ba nawet sami Czesi, a w szczególn. narodowcy, którymi kieruje Striberny. Oni to — niemiły im rząd — określają krótkiem mianem „Praski zamek" w którym, jak wiadomo rezydu je prezydent Marsaryk, i niedaleko stąd — dr. Benesz. Jedyny dotychczasowy prezydent — powszechnym zresztą cieszący się szacunkiem, nawet poza Czechosłowacją — jako głowa państwa, nie wykazywał nigdy pewnej jasnej linji politycznej. Z przekonania demokrata, a co zatem idzie — przyjaciel żydów. Na ucho powiadają — niektórzy, że jest on nieślubnym dzieckiem żydowskiego **handlarza Redlicha i dziewczyny nazwiskiem Masaryk.**

Sprawa ta jednak nie jest całkowicie wyjaśniona. Pewnem jest tylko to, że **jako dziecko wychowywał się istotnie w żydowskim domu Comperzów i sentyment do nich zatrzymał po dzień dzisiejszy**, z rozrzewnieniem wspominając w swych pamiętnikach, o bezprzykładnej pomocy żydów, jakiej mu użyczali, w czasie pobytu jego w Ameryce, podczas wojny światowej. **Prawą ręką prezydenta jest dr. Benesz, wielki mistrz loży masońskiej**, który od powstania państwa Czech. kieruje polityką zagraniczną i stoi na czele marxistowskiej partji, noszącej — jakby dla ironji — nazwę „narodowo - socjalistyczny" — nie przejąwszy się zupełnie istotą tego pojęcia.

Dzięki tym dwom politykom panuje tam silny kurs żydowsko - liberalno -demokratyczny. Że pod takimi rządami żydzi coraz więcej dochodzą do głosu, ba! stają się „żywiołem twórczym" w Czechosłowacji — mimo że przed niespełna 15 laty uważani byli za szerzycieli austrjackiej germanizacji — samo przez się rozumie.

Ale zmiana systemu nastąpić może dopiero z ustąpieniem sędziwego prezydenta, chociaż i to wątpliwe, bo coraz częściej mówi się o d-rze Beneszu, jako przyszłym prezydencie. **A zatem żydowska masonerja siedzi tu silnie w siodle i trudno ją będzie z niego wysadzić.**

——0——

Szwecja w szponach żydostwa

Z Göteborgu donoszą:

„Nie uwierzy nikt w Europie środkowej i południowej, że my tutaj na północy nie w lepszem położeniu się znajdujemy niż aryjczycy w innych krajach".

Zażydzenie u nas nie mniejsze — jeżeli zgoła nie przewyższające kraje sąsiednie.

Niewielu z pewnością wie, że — poza — zapomnianą już aferą Kreugera — ukrywał się szwedzki dom bankowy żyda Philipsson'a. Nie była to zresztą pierwsza skandaliczna afera. **Istniał tutaj do niedawna t. z. „Powszechny bank oszczędnościowy", na czele którego stał rosyjski żyd Aschberg (w rzeczywistości nazwisko jego brzmiało Arionowicz!) Był to jeden z twórców szwedzkiej partji komunistycznej, który kapitałami składanemi w banku, jako oszczędności mniej zamożnych obywateli, w 1917 r. wspierał wydatnie bolszewicką rewolucję w Rosji.**

Jak dobrze mu się mimo to, a może właśnie z powodu tego — dotychczas powodzi — świadczy fakt, że jest on właścicielem olbrzymiego zamku obok Paryża, w samej zaś metropolji świata posiada luksusowy pałac, ozdobiony dziełami „szwedzkiego" malarza Grunewalda — gloryfikującego ustrój komunisty nawet pędzlem.

Prezesem Rady Nadzorczej międzynarodowego „Reglierings-Bank" jest także żyd Sachs. On to wspólnie ze swym współwyznawcą Turitz'em jest także właścicielem olbrzymiego szwedzkiego towarzystwa „Epa"' — które pozostaje w ścisłym kontakcie z żydowskim „Karstadt - Koncern'em" i żydowska firma Dillon et Comp. **Najniebezpieczniejszym jednak żydem Szwecji jest niejaki Boumier, który trzyma w swem ręku całą prasę.** Prócz tego zmonopolizował on służbę informacyjno - dziennikarską — nie wyłączając radja. Cóż jeszcze więcej potrzeba?

Wypada jeszcze zaznaczyć, że prezesem czcigodnej szwedzko - królewskiej akademji od lat jest żyd — Henryk Schück — a wielokrotny minister Szwecji, admirał Achetes Lindman — kierownik „narodowej" partji prawicowej i serdeczny przyjaciel obecnego króla — wielkim mistrzem północnej loży masońskiej.

Oto obraz panujących tutaj stosunków — wcale nie lepszych, niż w innych krajach Europy.

Dalsze głosy naszych Czytelników w odpowiedzi na „Wielką Ankietę".

Jak bardzo żywotną i palącą sprawą jest rozwiązanie problemu żydowskiego w Polsce, świadczy o tem niezwykłe zainteresowanie naszych Czytelników, których głosy z różnych stron Polski do nas ciągle napływają. Codziennie otrzymujemy stosy listów, z których w miarę możności korzystamy.

Wypowiadają się bez wyjątku wszyscy.

Odrzucono na bok przekonania polityczne, urazy osobiste, aby w tej ogólno - polskiej sprawie szukać środków legalnych i możliwych, aby przyspieszyć rozwiązanie tak aktualnego zagadnienia.

Że sprawa powyższa jest troską całego społeczeństwa polskiego, świadczy fakt, że głos zabierają nawet ci, którzy na ławie szkolnej sposobią się do służenia Ojczyźnie.

Oto jak na sprawę odżydzenia patrzy się uczeń gimn. J. S. z Tarnowa:

Zastosować gruntowne przeprowadzenie ustawy święcenia niedziel i świąt zarówno do chrześcijan jak i do żydów. We wszystkich urzędach, jak również w wojsku, sądach i szkołach przestrzegać „numerus clausus". Niech Rząd Polski zmusi żydów do płacenia podatków.

Chłop polki, którego położenie jest opłakane, a który na zew Wodza poszedł bronić Ojczyzny, dziś musi wypełniać zabowiązania obywatelskie. Tym czasem żyd, gdy wybuchła walka o naszą wolność uciekł zagranicę, lub skrył się po piwnicach ale dziś obowiązku wobec ojczyzny nie spełnia.

Należy zastosować bezwzględnie „numerus clausus" we wszystkich dziedzinach życia polskiego, a ułatwić chłopu i robotnikowi polskiemu, który bronił i będzie dalej bronił Ojczyzny, kształcenie dzieci, które są „przyszłością narodu".

Wprowadzić trzeba we wszystkich szkołach specjalne **godziny uświadomienia o niebezpieczeństwie przewagi kulturalnej i ekonomicznej żydów.**

Żydom — usuwającym się od obowiązku służby wojskowej — odebrać na zawsze obywatelstwo, a komunistom którzy w 95 proc. rekrutują się z „narodu wybranego" wydalić z granic państwa.

Duchowieństwo katolickie powinno stanąć wreszcie śmiało na straży polskości!"

* * *

Że młodzież widzi tę wielką ranę na ciele naszego państwa i że pragnie ją rozwiązać świadczy dalej głos ucznia 7 kl. gimn. z Puław:

„Sądzę, że sprawa żydowska w Polsce powinna **być raczej załatwiona przez społeczeństwo, a przedewszystkiem przez młodzież, która nie może być obojętną na inwazję żydowską, skierowaną na dziedziny naszego życia** gospodarczego i umysłowego.

Należy społeczeństwo uświadamiać o izolacji gospodarczej, która jest jedynym, pewnym krokiem do zwycięstwa.

Tylko przy pomocy prasy antysemickiej, oraz uświadomionego społeczeństwa należy rozwiązać tę kwestję.

* * *

Gdy jedni z Czytelników jedyną drogę widzą w ustawie, któraby ograniczyła ich wpływ na życie polskie, to drudzy zastanawiają się nad tem jakby drogą opanowania rzemiosła i handlu przez Polaków wyrwać żydom dotychczasowy grunt pod nogami.

Pan J. K. z Sanoka takie rzuca zdanie:

„Żydzi opanowawszy kapitał przy pomocy wadliwego ustroju pieniężnego doszli do potęgi. Aby teraz tę kwestję załatwić, to trzeba wprowadzić tego rodzaju ustrój pieniężny, któryby pozbawił ich posiadaczy możności uprawiania lichwy, teraużyzacji, wyzysku pracy, któryby wprowadził jedność między kapitałem a pracą. **Pieniądz prawdziwy jest lokatą zaoszczędzonych owoców pracy w pieniężnym znaku obiegowym. Praca więc tworzy pieniądz prawdziwy".**

Proponuje p. J. K. utworzenie **kapitału kredytowego**, któryby usunął nadużycia obecnego ustroju walutowego i **stworzył majątek narodowy.**

„Kredyt na obcym kapitale — pisze dalej p. J. K. — nietylko kapitału narodowego nie stworzy, lecz państwo od siebie uzależnia i wprowadza niewolnictwo pracy. **Jeżeli bogatym i wolnym narodem być chcemy, to rozbrat z obcym kapitałem nastąpić musi.** Z chwilą utworzenia waluty kredytowej kapitał przejdzie do rąk polski, **a unarodowienie przemysłu i handlu nie napotka na żedne przeszkody. Tego rodzaju ustrój pieniężny złamie potęgę kapitału obcego, a inicjatywa gospodarcza przejdzie w na sze ręce.**

* * *

Tak samo głęboko przemyślany program złamania supremacji żydów na drodze gospodarczej wysuwa p. Mieczysław M. z Sosnowca:

„Obserwujemy dziś z wielkim smutkiem, że żydzi opanowali już zupełnie niektóre dziedziny przemysłu i handlu, że gromadzą w swych rękach z każdym dniem coraz większe kapitały, co nam większą i niebezpieczniejszą zagładę gotuje. Żyd jest dziś kapitalistą, przemysłowcem, lekarzem, adwokatem, a niedługo zostanie... księdzem, gdy tymczasem Polak jest biednym urzędnikiem, bezrobotnym, zbankrutowanym szlachcicem...

Filosemici krzyczą, że Polska bez żydów i żydowskiego kapitału obejść się nie może, że Polacy nie są zdolni do samodzielnej, pozytywnej pracy w dziedzinach przez żydów dotychczas opanowanych, że zapóźno jest na odżydzenie Polski!!

Słusznie nazywa p. M. M. Poznań wzięty za przykład **„ostatnią twierdzą polskości"** i słusznie nawołuje do samoobrony.

„Bóstwem narodu żydowskiego jest pieniądz.

Brak jakiejkolwiek idei, o nadewszystko nielojalność wobec narodu polskiego, musi w nas obudzić poczucie obrony.

Oto dalszy program p. **M. M.**:

1) Żydzi nie mają prawa do Polski, bo nie brali udziału w heroicznym porywie narodu i nie byli współtwórcami naszej niepodległości i jako tacy nie są właściwie obywatelami polskimi.

2) Żydzi muszą opuścić granice Polski!

3) Należy wprowadzić „numerus clausus" na wszystkich uczelniach.

4) Z instytucyj państwowych należy uczynić placówki, odpowiadające wymogom narodu.

Nie bójmy się rozwiązać tego węzła — kończy p. M. — świat przyzna nam rację, jak przyznał już Niemcom".

* * *

Pan H. G. z Kołomyji pisze:

„Zwracamy się do Rządu Polskiego z prośbą, by przystąpił do leczenia tej rany narodu polskiego. Uważamy, że nic nie stoi temu na przeszkodzie.

Trzeba tylko czynu!

* * *

P. A. pisze:

„Załatwienie kwestji żydowskiej leży przedewszystkiem w naszej młodzieży. Młodzieży polska gdzie jesteś!

Kupowanie u żydów jest przelewaniem naszych pieniędzy do ich kieszeni".

* * *

Taki projekt odżydzenia Polski podaje p. J. B. z Drohobycza:

1) **„Rok 1934 ma być rokiem generalnej dyskusji na temat:**

Jak rozwiązać kwestję żydowską w Polsce?"

2) Do opuszczenia Polski będą obowiązani bez wyjątku wszyscy żydzi.

3) „Numerus clausus" ma być zastosowany na wszystkich uczelniach.

* * *

Oto głosy społeczeństwa, które rozdartą ranę narodu chcą leczyć, oto myśli, projekty, które czekają na realizacje.

Czekamy!

* * *

P. S. Dalsze głosy w następnym numerze.

——0——

KRONIKA

MARZEC.

18 Niedziela Czarna. Cyryla Jer.
19 Poniedziałek Józefa Obl. N. M. P.
20 Wtorek Eufemji, Teodozji
21 Środa Benedykta, Filomeny
22 Czwartek Katarzyny. Oktawji
23 Piątek 7 bol. MB., Feliksa m.
24 Sobota Gabrjela arch., Symeona m.

——§o§——

——o——

Salus rei publicae suprema lex esto!

(Dobro Ojczyzny najwyższem prawem!)

Jakże głęboko i rozumnie myśleć trzeba o losie ojczyzny naszej, która idąc w jaśniejszą przyszłość natrafia na przeszkody, stawiane zbrodniczą ręką wroga. Jakże ciężko walczyć musimy w codziennym trudzie o prawo eksploatacji naszych myśli, jakże często trudną musimy torować drogę do celu!

Jedno jest tylko niewzruszone przekonanie, jedno pragnienie: **już nadszedł czas, aby naród stanowił o sobie!**

Widzimy już jasno i wyraźnie, iż wszystkie partje i stronnictwa ze swemi szumnemi i głośno reklamowanemi „ideami" zawiodły!

Wyczekujemy z dnia na dzień jakiegoś lepszego jutra, tymczasem coraz gorzej i gorzej i jeszcze będzie gorzej nam żyć!

Dusi nas i męczy jakaś tajemnicza zmora, przyciska jakiś przeogromny kamień, pod którym trudno nam już oddychać!...

Aby temu wszystkiemu radykalnie za pobiec, dokąd jeszcze czas, bo kiedyindziej może już być zapóźno, **uzbrójcie się w tarczę wiary i przejmijcie się nawskróś ideą odrodzenia narodu!**

A jak niegdyś Konstantemu Wielkiemu ukazał się znak Krzyża na niebie, a na nim napis: „In hoc signo vinces", tak ja dziś wskazuję Wam na wiarę naszą świętą i ideę narodową, jako na dwa słońca odrodzenia dusz i serc naszych. Dlatego też wołam wielkim i potężnym głosem, który niech będzie słyszan wszędzie przez wszystkich Polaków - chrześcijan, rozrzuconych po całym świecie: **Bracia — Polacy, wierzcie że tylko z wiarą naszą i ideą narodową, jako naród się ostaniemy!!!...**

Nie obiecujemy Wam ani urzędów i godności, ani zaszczytów i bogactw, bo wszystko musicie sami wywalczyć, gdyż ta ziemia, po której stąpacie i ten kraj, w którym mieszkacie, Waszą świętą Ojczyzną — Matką jest!

Bądźcie godnymi spadkobiercami Waszych rycerskich i szlachetnych przodków, a przyjdzie czas, że Ojczyzna da Wam nagrodę w swoim czasie!

Niechajże troska o dobro Ojczyzny naszej będzie najświętszem Waszem prawem, niechaj z naszych dusz i serc wyrwie się okrzyk uwielbienia tego, co wielkie!

Pomnijcie na jedno: przez 150 lat wróg gnębił nas niemiłosiernie. Nie mieliśmy ojczyzny. Państwa naszego granicą były serca tych, co w heroicznem zaparciu szukali „tej cząstki, której na imię Polska".

Przeżyliśmy nietylko 150 lat twardej niewoli, która wyryła głęboką bróździe w duszy naszej, ale przeżyliśmy 150 lat narodowej szkoły, która nam szukać ojczyzny kazała.

I szukaliśmy jej na polach bitew, Sybirze, w kazamatach...

Z rozdartem sercem, szukaliśmy zawsze i wszędzie.

Dziś jesteśmy w własnej Ojczyźnie.

Ale czy ciągle mamy przeżywać drugą, gorszą niewolę, czy w zapomnieniu mamy torować drogę do własnej zagłady, czy dalej grób narodu kopać będziemy?

Dość bezproduktywnej pracy!

Teraz już nadszedł wielki czas zjednoczenia narodu, bo wrogowie nasi i partyjnictwo rozbija nas, a przez to zgubę, zatracenie, niewolę nędzę gotują Ojczyźnie naszej!

Idźmy więc wszyscy do celu, podajmy sobie do zgody bratnie nasze dłonie, bo tylko zgoda buduje, a niezgoda niszczy. Rzym swego czasu cnotliwy i zgodny zwyciężał, Rzym później kłótliwy i niezgodny — zginął.

A wiedzcie, że każdy z Was w duszy swej ma ziarno przyszłych praw, miarę przyszłych granic Ojczyzny naszej i „o ile powiększycie i polepszycie dusze Wasze, o tyle polepszycie prawa Wasze i powiększycie granice Waszej ukochanej Ojczyzny".

Połączmy zatem ducha i myśli nasze w jedno ogromne ognisko, w jedną wielką, potężną, zwartą i karną rodzinę, której żaden wróg i nieprzyjaciel rozbić nie może!

O. Marek.

Czego się żydzi boją?

Rewolucja wiedeńska napędziła wiele strachu polskim żydom. Wprawdzie kanclerz Dollfus zapewnia, że daleki jest od stosowania polityki hitlerowskiej w stosunku do żydów — to jednak nie daje im spokoju przekonanie, o bliskim upadku obecnego regime'u, który wcześniej czy później zastąpiony zostanie przez hitleryzm. **Cóż wówczas powie Warszawa?** Mają oni w świeżej pamięci dyskusję sejmową, w czasie której poseł Miedziński zwrócił się do Klubu Narodowego o podanie „przyzwoitego" i „europejskiego" programu rozwiązania kwestji żydowskiej w Polsce. Choć ciaż powiedzenie to nie oznacza zupełnie jakiejś konkretnej zapowiedzi zmiany stanowiska rządu w stosunku do żydów — to jednak bojaźliwi i podejrzliwi żydzi już widzą w tem ukryte dla siebie niebezpieczeństwo: **„Nuż rząd poświęci żydów na rzecz polskiego nacjonalizmu!"**

Ale przecież poseł Miedziński nie jest wykładnikiem opinji rządu, ani rządzącego obozu. Poza nim stoją inni, którzy do kwestji żydowskiej odnoszą się w sposób niedwuznacznie życzliwy — nie mówiąc już o czynnikach decydujących, do których żydzi mają przecież całkowite zaufanie.

Jeśli więc żydzi boją się, to tylko dlatego, że spodziewają się znacjonalizowania obozu rządzącego, co pociągnęłoby dla nich zasadniczą zmianę warunków bytu.

Także Turcy opowiadają się za antysemityzmem.

Pewien znany i ceniony przywódca Turków i Arabów — mający znaczny wpływ u nich, a rozumiejący wielkość i ważność problemu żydowskiego w świecie, zwrócił się do zagranicznej prasy antysemickiej z ofertą współpracy na polu **uwolnienia świata od supremacji żydowskiej w imię prawdziwej kultury i humanitarności.**

Równocześnie jednak prosił, aby **nazwę „aryjczyk" zamienić na imię np. „goj"** — (wiadomo bowiem, że muzułmanie nie są aryjczykami). **Podobnie uważa za niewłaściwe używanie słowa „antysemityzm" — które winno wyrugować jedyne właściwe określenie „antijudaizm".**

——o——

Demonstracje studentów na Uniw. Warszawskim.

Pocieszającym objawem wśród młodzieży polskiej jest fakt, że broni się przed naporem haseł komunistycznych, przed tym najbardziej destruktywnym czynnikiem, rozkładającym naród.

Ostatnim dowodem tego jest krok naprawdę pożyteczny, który wprowadziła Bratnia Pomoc S. U. W. w nowym statucie uzgodnionym z ostatniem rozporządzeniem ministra W. R. i O. P., mianowicie paragraf t. zw. „aryjski" — niedopuszczający żydów i komunistów do tego stowarzyszenia.

Niestety! Ministerstwo uznało ten krok za niezgodny z nową ustawą i nakazało jego skreślenie. Młodzież jednak nie może się z tem pogodzić i walczy o utrzymanie tegoż. Codziennie przychodzi do burzliwych demonstracyj, które są wyrazem niezadowolenia istniejącego porządku.

Czy demonstracje osiągną skutek, czy podzielą los poprzednich — nie wiadomo.

Jedno jest pewne, że jeszcze nie można się spodziewać wyniku, jaki osiągnęli studenci węgierscy w walce o prawa swoje i narodu.

Żydowski „Nasz Przegląd" oburza się tego powodu na „Legjon Młodych", który ostatnio (narazie w Warszawie) okazał pewien zwrot i na zebraniu w Warszawie przez jednego z członków w słowach: „Precz z żydami" wyraził niechęć do tego narodu.

Oczywiście, jak każdy odruch budzenia się zrozumienia narodowego — witа prasa żydowska gromami. Oburza się — niesłychanie!

„Legjon Młodych" — pisze „Nasz Przegląd" — zazdrości „laurów" żydożerom endekom".

My znów krzykniemy: brawo! „Legjon Młodych" brawo!

——o——

34 proc ludności stolicy to żydzi

Charakterystycznym objawem miast polskich jest, że duży procent ludności stanowią żydzi. Jest to oczywiście związane z kwestją materjalną, bo przecież tylko w miastach można ciągnąć „uczciwe" zyski. Stąd też miasta nasze mają wygląd... hebrajski i nic dziwnego, że pewien podróżnik zagraniczny powiedział o Polsce, **że to jest państwo... żydowskie.**

Bo istotnie miasta nasze mają taki **wygląd.**

Ostatnie statystyki podają, że procent ludności żydowskiej w Warszawie wynosi 34 proc. i jeszcze mówią, że „odsetek żydów uległ zmniejszeniu".

Ładne „zmniejszenie"!

——§o§——

SĄDY DORAŹNE W POLSCE zostały na mocy uchwały Rady Ministrów zniesione.

W OSTATNICH DNIACH dokonano włamania do kościoła S. S. Sercanek w Krakowie.

WE LWOWIE sąd skazał Izraela Bergrüna za handel przemycanych zapalniczek na 7.000 grzywny, albo 144 dni aresztu.

WE LWOWIE POBITO KILKU ŻYDÓW w czasie antyżydowskich wystąpień, które jednak nie przybrały większych rozmiarów.

WE LWOWIE żydowska fabryka do gry „Karpalit" okradła skarb państwa na 200 tysięcy zł., wskutek nieopodatkowania kart.

W WILNIE ODBYWA się proces komunistyczny, którego „bohaterami" oczywiście żydzi.

ZA USIŁOWANĄ PRÓBĘ PRZEKUPIENIA sędziego, zostało skazanych na więzienie trzech żydów w Wilnie.

OLBRZYMI PROCES KOMUNISTYCZNY. W Łucku zasiadło na ławie oskarżonych kilkunastu komunistów, oskarżonych o działalność antypaństwową. Do obrony niedopuszczono znanego adwokata paryskiego p. Vienney'a.

W TORUNIU tramwaj przejechał 78-letniego staruszka Józefa Duszyńskiego, który poniósł okrutną śmierć w oczach tłumów.

W KOBŁUCKU przyszło ostatnio do zajść antyżydowskich. Policja aresztowała sprawców.

NA ŚLĄSKU NIEM. wskutek wstrząsu zasypała się kopalnia, a 11 górników Polaków zostało odciętych od świata.

W AUSTRJI ciągle mówią o restytucji Habsburgów. Spodziewają się już wkrótce odpowiedniego i konkretnego zarządzenia.

ARESZTOWANY ZOSTAŁ w Wiedniu dr. Hugo Sperber, adwokat, członek stronnictwa socjal - demokratycznego.

ŻYDOWSCY AKTORZY mają z rozkazu min. Goebelsa, opuścić teatry, kabarety i variete w Niemczech.

WE FRANCJI zarządzono konfiskatę książki Hitlera „Mein Kampf".

SYN PRIMO DE RIVIERY stworzył partję faszystowską.

W POBLIŻU CONSARY w katastrofie okrętowej zginęło20 marynarzy, zaś koło Kantonu poniosło śmierć w falach morskich około 600 ludzi.

CHOLERA GRASUJE w Indach pół nocnych — powodując dotychczas śmierć około 3 tysięcy osób.

Adres oddziału na G. Śląsk i Zagłębie: KRÓLEWSKA HUTA UL. 3-go MAJA l. 15. m. 2

„Hasło Śląskie i Zagłębiowskie“

Redaktor działu śląsko-zagłębiowskiego przyjmuje we wtorki od 5-7 po poł.

Sprawy redakcyjne i adm. w dziale „Hasło Śląskie i Zagłębiowskie“ prowadzi p. redaktor Sokolnicki Król.-Huta. 3-go Maja l. 15

Magistrat katowicki modli się pod figurą

a... żyda ma za skórą.

ŻYD GOLBERG GENERALNYM DOSTAWCĄ MAGISTRACKIM.

Kiedyśmy przed przeszło rokiem poruszyli sprawę dostaw dla szpitali miejskich, oddawanych przez Magistrat m. Katowic żydom, niektórzy panowie magistraccy podnieśli zaraz gwałt z tego powodu i publicznie zaczęli się odżegnywać zarówno od żyda Knorozowskiego, który te dostawy otrzymał, jak i od wszelkiej łączności z temi sprawami. W rezultacie końcowych dyskusyj okazało się jednak, że słuszność była po naszej stronie.

Historja dostawowo - żydowska powtarza się znowu dzisiaj, tym razem w nowem wydaniu.

Oto Magistrat m. Wielkie Katowice, którego główna siedziba mieści się w ratuszu przy ul. Pocztowej, ostatnio od dał dostawę głośnika dynamicznego dla Domu Starców w Katowicach firmie ra djowej pod nazwą „Radium“.

Właścicielem tej firmy jest typowy, żyd, wabiący się pospolicie Goldberg.

Żeby nie ulegało żadnej wątpliwości, że istotnie tak jest, dodajemy, iż zamówienia na dostawę tego głośnika **nosi Nr. 411 i wypisane jest na oryginalnym papierze magistrackim, z oryginalnemi pieczęciami i podpisem — czyim?** — wyjaśnimy to innym razem. Zatem — fakt jest pewny i żadnej dyskusji podlegać nie może, Magistrat katowicki, względnie niektórzy jego przedstawiciele są, jak z powyższego wynika, w dalszym ciągu w zażyłych stosunkach z dostawcami żydowskimi.

I po co to było odprzysięgać się przed rokiem od tej zażyłości z żydami? Po co tedy te krzyki oburzenia, skoro nie miało się zamiaru zerwać tych stosunków? Czy chodziło tylko o zamaskowanie się? Widocznie tak było, skoro po roku wychodzi na jaw kwiatuszek wyrosły na bagnie żydowskiem!

Nie wymieniamy tu żadnej firmy radjowej chrześcijańskiej, gdyż Magistrat dobrze je wszystkie zna, bo z nich podatki wszelakich odmian i gatunków przez swoich sekwestratorów ściąga, lecz zapytamy się tylko, czy godzi się tak postępować? **Wobec tylu tysięcy bezrobotnych aryjczyków i tubylców na terenie Wielkich Katowic, czy nie należałoby raczej dać to zamówienie firmie polskiej, aby ta mogła zatrudnić polskich pracowników?**

Wiadomo powszechnie, że firmy żydowskie rzadko kiedy i to wtedy, gdy muszą ze względu na interesy handlowe własne, zatrudniają w minimalnej ilości pracowników aryjskich, przeważnie, zaś sprowadzają na Śląsk swoich współwyznawców z rozmaitych Będzinów, Chrzanowów i t. p. i przez to odbierają zarobek Ślązakom! Czy w interesie Magistratu leży podobna polityka popierania przybłędów żydowskich z różnych stron świata ze szkodą dla starych, miejscowych, zasłużonych firm?

—o—

I znów żydzi właścicielami

kawiarni „Monopol“.

Mojsze Weisberg, Frischer i Salo Kuttner w tryumwiracie.

Ciekawość społeczeństwa śląskiego rozkołysała w połowie lutego wieść, iż znana kawiarnia „Monopol“ zostanie zlikwidowana — gdyż lokal ten z dn. 1. marca wydzierżawił p. Ernst Słowik, właściciel wielkiej F-my chrześciańskiej „T. I. C.“ Rzeczywiście p. Słowik w roz będzie ekspanzji zawarł umowę dzierżawną z p. J. Feiwlem na lat dwa, za sumę 84.000 zł. Na poczet należytości wpłacił 30.000 zł.

Więc cieszył się Śląsk cały iż znowu jeden lokal przejdzie w chrześcijańskie ręce, i że znowu 150 Polaków znajdzie zajęcie — gdyż taką ilość zatrudnić miał p. Słowik.

Lecz czuwał Izrael. Zaszumiało w jego szeregach. Nie można przecież dopuścić do tego, by odcinek, na którym tuczyło się od 30 lat zgórą żydostwo, opanowali chrześcijanie. Więc „Aljance israelite“ rzucił rozkaz, by placówkę utrzymać za wszelką cenę.

Przecież w Katowicach są jeszcze kapitały żydowskie, które mogą a i muszą zagwarantować utrzymanie „Monopolu“ w swojem posiadaniu“.

Więc w bój o utrzymanie stanu posiadania ruszyli najwięksi regjonalni „przemysłowcy“. Frischer, Mojsze Weisberg, właściciele fabryki żarówek „Helios“ i Sali Kuttner, posiadacz składu konfekcyjnego. Podjudzał Zymber właściciel firmy Wohlworth, któremu specjalnie zależało na tem, by śmiertelny konkurent nie osiadł na najruchliwszym punkkcie m. Katowic.

A że w umowie prowizorycznej p. Słowika z właścicielem Hotelu „Monopol“ było zastrzeżenie iż nawet w dniu 27 lutego umowa może być anulowaną, przeto na skutek zabiegów czwórki kom binatorów, p. Feiwel oddał w płacone przez p. Słowika 30.000 zł. i rzucił się w objęcia rodaków: **Mojsze Weisberga, Frischera i Sala Kuttnera.**

Oni to postanowili bronić placówkę żydowską. Więc złożono piękną sumkę 108.000 zł. (dla „przyzwoitości“ i Zymber dał 30.000 zł. bez najmniejszego oprocentowania), którą wpłacono p. Feiwlowi tytułem 3-letniej dzierżawy — i władztwo żydowskie na najruchliwszym odcinku m. Katowic zostało zabezpieczone.

Galopem odnowiono brudną kawiarnię, sprowadzono z Warszawy „genialnych“ wirtuozów — **pobratymców Henia Golda i Petersburskiego** — i znowuż kinkietami, blaskiem rozśmianych twarzyczek pięknych żydówek z Sosnowca i Będzina strony lokal,chwalić będzie „narodowe“ imię Feiwlów, Zymberów, Frischerów, Weisbergów i Kuttnerów.

Kupujcie u chrześcijan!

Repertuar Teatru Polskiego w Katowicach.

Środa 14 marca, godz. 20: Koncert „Echo“.

Czwartek 15 marca godz. 20: „Arleta i zielone pudła“.

Sobota 17 marca godz. 15.30: „Kajus Cezar Kaligula“. — godz. 20: „Rodzina“.

Niedziela 18 marca godz. 11 Akademja popularna ku uczczeniu Marsz. Piłsudskiego, godz. 16: „Papa“. — godz. 20: „Arleta i zielone pudła“.

Poniedziałek 19 marca godz. 16: Akademja z okazji imienin Masz. J. Piłsudskiego godz. 20: „Kajus Cezar Kaligula“.

Środa 21 marca godz. 20: „Rodzina“.

Czwartek 22 marca godz. 19.30: „Męka i śmierć Chrystusa czyli „Golgota“.

PAMIĘTAJ O FUNDUSZU PRASOWYM

Niezdrowe stosunki

w Dyrekcji Łódzkich Kolei Elektrycznych.

Łódź, 12 marca 1934 r.

Dziś, gdy tak usilnie walczy się o lepsze warunki bytu dla chrześcijańskich pracowników, kiedy cała uwaga skupia się na propagowaniu swojskiego przemysłu i handlu, kiedy wszyscy chcemy mocno nadwyrężone życie gospodarcze własnego społeczeństwa pod nieść — **nawet w tych warunkach, jakie często spotykamy z ciągłymi objawami niezrozumienia wśród polskiej ludności.**

Był okres, kiedy na całą Polskę krzy czano o samowystarczalności o niepopieraniu obcych wyrobów, ale cóż — wołanie to przeszło... Narobiło trochę krzyku, było chwilowo aktualne i nagle ucichło. Tak, bo słowa pozostały słowami, których pewna część ludności nie mogła zrealizować z racji swej wielkiej miłości do... Niemiec, których towar usilnie propagowała. Dziś po przewrocie hitlerowskim rozpoczęto znów na wielką skalę agitację antyniemiecką, antyhitlerowską, **ale znów okazało się, że był to tylko odruch chwilowy, odruch karykaturalny**, bo przecież jakże często w firmie żydowskiej o wywiesze antygermańskiej, można było nabyć tylko towar... niemiecki.

Kiedy tę drugą, czysto że tak powiem osobistą sprawę urazy żydów do samego Hitlera — musimy traktować nie po ważnie, to należałoby **powrócić do starego hasła samowystarczalności, ale sa mowystarczalności w znaczeniu nieco zmodyfikowanem.**

PROPAGUJMY SAMOWYSTARCZALNOŚĆ NARODOWĄ!

Wzorem tego niechaj będą właśnie ci, których zwalczać mamy. Czy widzieliśmy kiedy, aby żyd wstępował do firmy chrześcijańskiej?

Przypadek taki byłby chyba unikatem. Dlatego musimy podjąć energiczną walkę o propagandę chrześcijańskiego handlu i przemysłu, a zwalczać wypad ki karygodne odstępstwa.

Swego czasu umieściliśmy artykuł pt.: **„Jak się bawią pracownicy Łódzkich Elektrycznych Kolei“ i otrzymaliś** my usprawiedliwienie, z którego wynika, że „wszystko jest w porządku“.

Tymczasem rzeczywistość wskaże na coś wręcz przeciwnego.

Dyr. Łódzkich Elektrycznych Tramwaji, szycie mundurów dla swych pracowników oddaje firmie żydowskiej „Ewigkeit“, Narutowicza 6, pomimo tego, że Tramwaje łódzkie są instytucją chrześcijańską.

Pracownicy tejże chrześcijańskiej instytucji zaopatrują się wyłącznie w losy Państwowej Loterji w firmie „Najszczęśliwsza Kolekktura“ (oczywiście żydowska) a pośrednikiem jest p. Dominiak, **który celowo mija chrześcijańską Kolekturę p. Walskiego, zaopatrując się w losy u „naszych“.**

Jest to smutne, a jednak prawdziwe zjawisko. **Kiedyż nareszcie zrozumie społeczeństwo nasze ważność zasady „swój do swego“? Czy wtedy, kiedy mo że już będzie zapózno!**

Ciekawy jest również fakt, że Dyr. Łódzkich Elektrycznych Kolei Dojazdowych na linji Łódź—Aleksandrów, nie dba o ludność chrześcijańską i w soboty nie raczy nawet zostawić doczepki, która kursuje zawsze, z wyjątkiem... soboty.

Czy znów przywileje?

Czy tramwajami tylko sami żydzi jeżdżą? Fakty — do których komentarze zbyteczne! **Ch-u.**

—0—

Z Dąbrowy k. Tarnowa

Profanacja świąt naszych.

Czy nie bolesny to widok dla nas chrześcijan, kiedy w niedzielę, lub święto wolne od pracy spostrzegamy ruch większy niż w dzień powszedni? Kiedy idąc do kościoła jesteśmy świadkami, jak „naród wybrany“ celowo profanując święta nasze, obraża nas i porusza do głębi w swej bezgranicznej arogancji?

Pomijam łamanie ustawy i prawo, **ale zastanawiam się nad drugiem niepisanem wprawdzie prawem lojalności.** I pomyśleć, że dzieje się to u nas, w kraju, który posiada opinję najbardziej tolerancyjnego państwa na świecie. Dlaczego prowokują uczucia narodu, który daje mu tak rozległe przywileje?

Doprawdy trudno zrozumieć takie postępowanie.

Oto obrazek z Dąbrowy k. Tarnowa: Jest niedziela, tłumy chrześcijan śpieszą na nabożeństwo.

Wszystkich uderza niemiły widok: przed magistratem, a czasem i budynkiem Starostwa stoją liczne furmanki żydowskie, przepełnione ich właścicielami. Wszędzie słychać żargonowe kłótnie. Istny dzień targowy w nasze święto. Ten ruch trwa od 7 rano do 11, a popołudniu znów powrót i ruch i kłótnie.

Tymczasem jakże inny widok przedstawia sobota.

Życie i cały ruch zamiera.

Widać jedynie tłumy czarnych cieni z uroczystemi twarzami, niosących prawo Mojrzesza, zdążających na modlitwę. **Interes w tym dniu dla nich nie istnieje.** Wolno widocznie zakłócać uroczystość naszego święta i łamać publicznie to, co zabraniają przepisy kościelne i prawo cywilne.

Czyż to nie godne publicznego napiętnowania!

Apelujemy do władz powiatowych, aby przecież w imię poczucia lojalności i równości praw — zajęły się ta sprawą.

Trzeba nareszcie ukrócić tę rozwydrzoną samowolę tych, którzy nie chcąc, czy nie mogąc szanować naszych świąt, tak pilnie przestrzegają swoich!

Nie wiadomo czy asumpt do tej profanacji i obrazy uczuć religijnych daje im to, że w naszem mieście mają zastępcę burmistrza, który coprawda usunął w cień burmistrza-chrześcijanina i objął inicjatywę — ale jest tylko zastępcą!

Tak — musimy być wrażliwi na to, co nas boli; musimy żądać równych praw, my, Polacy w własnej ojczyźnie!

Sed — „tempora mutantur“! —

Morys.

Korespondencje:

Ze Lwowa

Towar u chrześcijan jest tańszy.

Jakże często słyszymy, że tylko towar żydowski jest najtańszym. Tymczasem jest to błędne mniemanie, które nareszcie należałoby wykorzenić. Żydzi wykorzystują warunki i do nich dostosować umieją się zawsze.

Bytowanie swe u nas oparli głównie na wywoływaniu sztucznej drożyzny i podbijaniu cen wszech produktów i materjałów, o czem przekonałem się ostatnio osobiście — przy tej oto sposobności:

Zamierzając z wiosną br. rozszerzyć swój dom o dwie nowe ubikacje mieszkalne, postnowiłem już przed roztopami wiosen. sprowadzić sobie do domu 9.000 szt. cegieł.

Poinformowany uprzednio przez wielu, że polskich cegielni we Lwowie niema, z ostateczności musiałem pójść do cegielń żydowskich z wywiadem o ceny za 100 szt. i jako antysemicie — wy znawcy hasła „swój do swego“ przyszło mi z wielkiem upokorzeniem.

I tak, w mieszkaniu żyda inż. Schleichera ulica Słoneczna Nr. 34 we Lwowie, właściciela cegielni (w pobliskiem Hołosko Wielkiem) opasła „właszczyczelka“... zażądała odemnie 63 zł. za 1000 szt. lichej cegły ręcznej.

W kantorze drugiej cegielni żyda inż. Reissa, Lwów ul. Batorego Nr. 34, oferowano mi tak samo po 63 zł. za 1000 szt. cegły ręcznej — z tem, że taniej nie dostanę nigdzie i na wiosnę za płacę drożej.

Idąc dalej do trzeciej cegielni, traf zrządził, że spostrzegłem na ulicy wóz z cegłami o znakach W. R. Ż. Zapytany furman, odpowiedział mi, że cegły te pochodzą z parowej cegielni w Bodnarówce (pod Lwowem) firmy „Radziwiłł, Wimer i B-cia Żeleńscy“.

Udałem się zaraz i wprost do biura tejże cegielni, Lwów, ul. Sapiehy Nr. 3 i tu zaoferowano mi cegły ręczne po 44 zł. i prima maszynowe po 52 zł. i to z **dostawą do domu**. Uradowany, że w tej firmie znalazłem i „swego“ i cegłę tańszą i lepszą od żydowskiej, bez namysłu więc zamówiłem tu 3.000 szt. cegły ręcznej kosztem 3x44 = 132 zł. i 6.000 szt. cegły maszynowej kosztem 6x52 = 312 zł. czyli razem za 9.000 szzt. cegieł 132+312 = 444 zł., było to 1 lutego br. i w 4 dni później miałem już cegły w domu. Natomiast w cegielniach żydowskich musiałbym zapłacić za tę ilość 9x63 = 567 zł. **zatem na kunie tych cegieł u „swego“ zyskałem 123 zł., które wystarczyły mi na kupno wapna, cementu i piasku,** mając je całkiem zadarmo — dzięki hasłu: „Swój do swego po swoje“. **Józef Gr.**

—0—

Z Częstochowy

Żyd korespondentem polskiego pisma.

Jakże smutno nam pisać o tych częstych, a jednak tak powszechnych faktach, że dziedziny życia polskiego, które powinni jedynie Polacy dzierżyć, dostają się w niepowołane ręce.

Nawet placówki, które spełniać mają rolę dominującą w życiu naszem, mijają się z powołanym celem i nie uważają za stosowne popierać swoich. Nawet prasa, o której polskość woła dziś zdrowy odłam narodu, nie może wyzwolić się z pod supremacji żydów.

Ostatnio mamy do zanotowania niezbyt miły wypadek.

Podajemy to z obowiązku dziennikarskiego i z pewnej konieczności, że walcząc o odżydzenie życia kultualnego i materjalnego Polski nie możemy przemilczeć tego nader smutnego faktu.

Kolportowany w Częstochowie dziennik „Siedm Groszy“ — ekspozytura „Polonji“ katowickiej (sic!) ma swego korespondenta w Częstochowie ...żyda.

Nie wiemy, czy jest to zwyczajne przeoczenie spowodowane zaniedbaniem czy też logiczna konsekwencja tego, że p. Igo Siemiatycki z nazwiska jest... „Polakiem“, i czy tak poważnemu pismu już to wystarczyło, jako dowód polskości.

Zwracamy przeto uwagę na osobę te go korespondenta, spodziewając się, że Redakcja „Siedmiu Groszy“ na to w spo sób godny zareaguje, ewentualnie sprawę wyjaśni.

Z Mszany Dolnej

Dlaczego „Rozwój“?

Donoszą nam z Mszany Dolnej, że istnieje tam firma żydowska, która przy brała sobie nie inną nazwę, tylko... „Rozwój“, a właścicielem jej jest p. Langsam.

Nie wiadomo, czy stało się to na skutek ustatniego rozwiązania „Rozwoju“... oczywiście polskiego, czy też jest zwykłem naigrawaniem z instytucyj polskich.

Ludność tutejsza nie uważa za obowiązek popierać firmy chrześcijańskie, tylko ciągle popełnia ten sam grzech, z którego się jednak nigdy nie spowiada: popiera żydów!

Jeżeli będziemy walczyć z żydostwem na wszystkich frontach, to zwycięstwo osiągnąć musimy, i wtedy nie znajdziesz żyda na polskiej ziemi!

Niebywałe stosunki

w zakopiańskiej Ubezpieczalni Społecznej.

Zakopane, 12 marca 1934. r.

W zakopiańskiej Ubezpieczalni Społecznej, wraz z jej „punktami administracyjnemi“ i „lekarskiemi“ pracuje 23 lekarzy i dentystów. Z tej **liczby Polaków 10, a żydów 13.**

Naczelnym lekarzem centrali jest Dr. Gross Edmund, przy jego boku pracują: Dr. Einhorn Józef (wewn.), Dr. Papier Szymon (skórne i wener.), p. Weiss Alina (dentystka), p. Birger Fanni zajęta w podręcznej aptecze, chociaż farmaceutyki nie studjowała.

Punkty administracyjne i punkty lekarskie obsadzone prawie wyłącznie przez żydów (tylko dwu Polaków) i tak: **w Nowym Targu Dr. Wasserberger Chaim i Fischer Bruno (dentysta), w Czarnym Dunajcu p. Ring Samuel (dent.), w Rabce Dr. Echner Esig, w Jordanowie Dr. Szubert Eustachy, w Myślenicach Dr. Leibel Karol i Gross Samuel (dent.), w Gdowie Dr. Berwald Leopold.**

Tak wygląda zakopiańska Ubezpieczalnia Społeczna. Protegowanie żydostwa w czasach bezobocia i kryzysu musi wywołać zdziwienie. Przecież ta instytucja powstała i żyje kosztem naszej głównie kieszeni. **Czy nie byłoby rzeczą słuszną i sprawiedliwą ograniczyć udział niepewnej ludności w polskich warsztatach pracy choćby przynajmniej do jej poporcji liczebnej?** Przecie w samem Zakopanem mamy przeszło 40 lekarzy Polaków, a 7 żydów, a zatem ich procent w Ubezpieczalni wyrażałby się w 18 proc., a nie prawie w 40 proc., jak jest obecnie.

Jeszcze sprawiedliwiej byłoby ograniczyć się do proporcji ogólnej ilości żydów w Polsce (11 proc.), a **najsprawiedliwiej wyeliminować ich zupełnie.** Przecież ubezpieczeni, płacący wkładki są w przeważnej części Polakami i oni mają prawo się domagać, aby ich leczył lekarz Polak, bliski im rasą i światopoglądem.

Co się dzieje w świecie?

Najciekawsze wiadomości z całego tygodnia.

POLSKA.

Porozumienie gospodarcze z Niemcami. W dziedzinie zbliżenia narodów europejskich uczyniono znowu krok naprzód, przez podpisanie porozumienia gospodarczego polsko - niemieckiego. Faktowi temu, który oznacza zniesienie stanu wojny celnej, trwającej między obu krajami od 1925 r. — przypisują zainteresowane sfery duże znaczenie — polegające na niewątpliwem podniesieniu się obrotów handlowych z Niemcami.

Szczególnie wiele skorzystać może nasz przemysł drzewny, naftowy i hutniczy.

Echa zjazdu b. premjerów w Warszawie. Wyniki konferencji b. premjerów w Belwederze w obecności P. Prezydenta, oraz Marszałka Piłsudskiego — nie zostały oficjalnie ogłoszone. Powstało na tem tle szereg pogłosek, z których najpoważniejszą jest ta, że p. Marszałek wyraził się ujemnie o tezach nowej Konstytucji, rzucając nadto myśl rozwiązania obecnego sejmu i senatu, oraz rozpisania nowych wyborów, które — wedle wszelkiego prawdopodobieństwa — odbyłyby się w jesieni br.

Uroczystości harcerskie w Gdańsku. Po raz pierwszy — od czasu zawarcia pokoju — Gdańsk był widownią wspaniałego pochodu umundurowanych 200 harcerzy i harcerek polskich, którzy wraz z komendą swą i sztandarem na czele — śpiewając polskie pieśni, przeszli przez ulice Gdańska, udając się do siedziby Gen. Komisarza Rz. P. p. min. Papéé'go.

* * *

AUSTRJA. — Zapowiedź nowej konstytucji w Austrji. W najbliższych tygodniach ma być ogłoszona nowa Konstytucja w Austrji. Do czasu jej wyjścia moc obowiązującą mieć będą postanowienia przejściowe, o charakterze dyktatorskim. Symbolem najwyższej władzy w państwie — z tytułem najwyższego wodza będzie kanclerz Dollfuse.

Odprężenie w stosunkach austrjacko-niemieckich. Wedle obiegających pogłosek stosunki austrjacko - niemieckie mają być w krótkim czasie uregulowane. Świadczą o tem choćby rozmowy przedwstępne, odbywające się między Berlinem a Wiedniem. Oba państwa są podobno zdecydowane na daleko idące ustępstwa.

* * *

NIEMCY. — Aresztowanie działacza żydowskiego. Za antyrządowe wystąpienia — w wygłoszonem przemówieniu w Gledbach — aresztowany został — z polecenia Władz wice-przewodniczący braterstwa żydowskiego, „Buei - Briht" dr. Beno Walter. Szereg oddziałów „Buei - Briht" zostało na prowincji rozwiązanych, między innemi w Królewcu, Norymberdze, Eldingu, Aschaffen itd. Jak słychać — jest to fragment akcji przeciw wolnomularstwu w Niemczech.

Unieważnienie małżeństw mieszanych w Niemczech. Ostatnio rząd narodowo-socjalistyczny przystąpił do energicznego likwidowania małżeństw mieszanych, które wyrokiem sądu mogą być unieważnione, jak to miało miejsce w Karlsruhe.

* * *

SOWIETY. Ratowanie rozbitków „Czeluskina". Jak wiadomo rosyjski okręt polarny, wiozący ekspedycję naukową w liczbie ponad 100 osób, w czem kilkanaście kobiet i dzieci — zatonął. Załoga ulokowała się na olbrzymiej krze lodowej — oczekując ratunku. W tych dniach udało się rosyjskiemu lotnikowi wylądować w pobliżu obozu rozbitków i zabrać kilka kobiet i dzieci.

* * *

FRANCJA. Groźba rewolucji zawisła ponownie nad Paryżem. Sfery rządowe poruszone zostały raportami policji francuskiej — które stwierdzają zgodnie, że radykalne organizacje lewicowe, a także i skrajne prawicowe, zbroją się intenzywnie, przygotowując się do wywołania gwałtownego przewrotu w kraju.

* * *

HISZPANJA. — W kotle hiszpańskim wre! Klęska bezrobocia, obniżka płacy — dotknęła także i Hiszpanję, której ludność reaguje na te nieszczęścia strejkami, ekscesami, skierowanymi przeciw rządowi. W celu uniemożliwienia strejku generalnego rząd ogłosił w całem państwie stan oblężenia.

—0—

Odnośnie do zamieszczonego w Nr. 10 z dnia 4. marca 1934 „Hasła Podwawelskiego" na stonie 7-mej artykułu pod tyt.: „Z Jordanowa" niewesołe wspomnienie karnawałowe i inne" podpisanego anonimem „obywatel Jordanowa" — upraszam po myśli art. 19 ustawy prasowej — o umieszczenie w najbliższym numerze „Hasła Podwawelskiego" — w podobnem miejscu i podobnym drukiem następującego sprostowania:

„Nieprawdą jest, aby wskutek zdrady niejakiego Stanisława Roga, który poszedł w służbę żydowską — jeden katolik był zmuszony zamknąć swój zakład — natomiast prawdą jest, że podpisany Stanisław Róg prowadził pod własną firmą zakład fryzjerski, który zmuszony był zwinąć z powodu konkurencji ze strony przeciwnika Bolesława Schanzera, który robił przeciw niemu doniesienie do Władz politycznych o brak uprawnienia do prowadzenia zakładu fryzjerskiego.

Nie jest prawdą, że Stanisław Róg zniszczył swego chlebodawcę i poszedł do żyda — natomiast prawdą jest, że sam był swoim chlebodawcą i sam się zniszczył wskutek konkurencji „katolika" Bolesława Schanzera, a w takich warunkach posady u niego przyjąć nie mógł".

Pozatem muszę wyjaśnić, że jestem stałym czytelnikiem Hasła Podwawelskiego i zwolennikiem jego idei.

Jordanów, dn. 6. marca 1934 roku.

Stanisław Róg,
fryzjer męsk.-damski w Jordanowie

—0—

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

WP. J. K. z Sanoka. — Rękopis „Grób Antychrysta" posiadamy, do ewentualnych poprawek prześlemy później.

WP. Feliks T. — Pasieczna. — Korespondencja Pana nie doszła widocznie do rąk naszych. — Prosimy o współpracę.

WP. Mieczysław M. z Sosnowca. — Część artykułu umieszczamy. Prosimy o dalszą współpracę.

WP. Katowiczanin. — Bardzo dziękujemy za współpracę. Prosimy o dalsze artykuły. Nadesłany artykuł umieścimy w przyszłym numerze.

WP. J. ćwik — Monasterzyska. — Prosimy przedewszystkiem o wyraźne i czytelne pismo.

WP. Szerszeń. — Korespondencja już nieaktualna. „Sałatka" pójdzie jako felieton.

—0—

Co grają w kinach?

Kino Apollo: „Jarmak Miłości".
Kino Sztuka: „Klub Dżentelmenów".
Kino Wanda: I. Sekret kobiety z Ireną Dunne. — II. Schowajcie Wasze Smutki z Flip i Flapem.
Kino Bagatela: „Żółty Kochanek".
Kino Słonko: „Quo Vadis".
Kino Uciecha: „Marsz Rakoczego".
Dom Żołnierza Polskiego.
Kino: Pat i Patachon, jako włóczęgi.
Teatr: Godz. 3.30 „Kobieta, która zdradziła" — wiecz. „Zaczarowane Koło.

Tłumaczył z niem. P-s.

Czystość rasy

jako zagadnienie podstawowe aryjczyków.

Przecież drzewu obcina się suche gałęzie i niepotrzebne pędy — pomagając mu w ten sposób do nowego życia. Zobaczymy, że takie odczyszczenie cuda zdziałać może.

Jakie zaś straszne skutki pociąga za sobą dla przeróżnych związków i stowarzyszeń tolerancja szeroko stosowanie w stosunku do żydów, brak zrozumienia konieczności sampobrony narodowej przed groźnym napływem wrogiej nam rasy — tego najlepszym dowodem jest właśnie wolnomularstwo i utopijne ustroje społeczne — choćby tylko komunizm.

Zapewne inaczej sobie wyobrażali wolnomularstwo — jego założyciele i propagatorzy. I dziś jeszcze wielu braci masońskich żyje w tem fałszywem przekonaniu, że dobrej i szlachetnej służy sprawie, nie zdając sobie nożе nawet sprawy z tego, iż sątylko narzędziem w rękach żydowskich potentantów, którzy za ich plecami, jako wielcy mistrzowie i inne wysokie figury organizacji, wyłącz nie swoją żydowską, celową uprawiają politykę.

Zewnętrzne znaki pozostały te same — praktyczne jednak i właściwe cele zostały zupełnie zmienione i sprowadzone na tory zgoła fałszywe. Prawdę mówiąc nie-żydzi odgrywają w łożach masońskich śmieszną rolę — a w oczach żydów jeszcze gorszą — uchodząc za zdrajców swej — rzekomo cenionej — rasy. Jedynie tylko staro-pruskie loże tradycyjnie odrzucały wszelką współpracę z żydami. Ale i one — jako ciągle nie zainteresowane w problemie rasowym — tolerowały i tolerują przechrztów, mieszańców, a nadto — w charakterze gości — nawet żydów, tylko z innych lóż. Z tego widać aż nadto dobrze, że jest to, połowiczne tylko załatwienie sprawy i daleko jeszcze do tego, czego byśmy sobie życzyć powinni — to jest zupełnego zerwania wszelkiej współpracy z każdym, w którego żyłach — choćby odrobina krwi żydowskiej płynie.

Takimi połowicznemi środkami nie mogą zadowolić się ci, którym niebezpieczeństwa grożące ze strony żydowskiego imperjalizmu dobrze jest znane i które zdają sobie sprawę, że trucizna żydowska działa silniej i pewniej, aniżeli dotychczas stosowana antidota.

Aryjska zasada czystości rasy musi być bezwzględnie i surowo stosowana. Dla przypadków niepewnych, a więc takich, gdzie czystość rasy nie jest ponad szwelką wątpliwość ustalona, należy stworzyć instytucje do badania rodziny pod względem rasowym i to instytucję pracującą naukowo, obdarzone znaczneni prerogatywami, których wyroki byłyby nie możliwe do obalenia ze względów merytorycznych. Instytucje — na podstawie szczegółowych badań wydawać będą świadectwa pochodzenia czysto-aryjskiego, wzgl. takowych odmówią, o ile wyniki badań wypadną dla zainteresowanych negatywnie. Jeżeli zasada ta zostanie w sposób czysto naukowy przeprowadzona i jaknajsurowiej zastosowana, spowoduje ona to, że zjednoczenie wszystkich aryjczyków rozrośnie się do potężnych rozmiarów, gmachu obwarowanego niezniszczalnym drutem kolczastym. Nie potrafi mu zaszkodzić — choćby najsprytniejszy podstęp obcej rasy — ani jej siła przemożna, a trudno przypuścić, aby znaleźli się wśród nas tacy, którzyby za żydowskie pieniądze potrafili braci swoich zdradzić. Takich zdrajców niema wśród nas, przecie — może byli, ale — wierzmy! — już dawno wyginęli, bądź przeszli do obozu wrogów, u których podłymi są niewolnikami. Tych się nie boimy, bo dla nich nie ma wśród nas miejsca.

Przedstawny to więcej obrazowo: wokół całej naszej ziemskiej kuli utworzyło żydowstwo — przez swoją wewnętrzną spoistość i jedność — żelazny pierścień, którym zamknęli szczelnie ludy aryjskie. Jeżeli teraz olbrzymie te masy aryjskie skupią się, skonsolidują i utworzą silną — niejako — fortecę — twierdzę, do której żadną miarą żyd wedrzeć się nie będzie mógł, wówczas potężny ten blok — dzięki niesłychanej większości liczebnej aryjczyków — wzrośnie do rozmiarów niezwyciężonego olbrzyma.

Blok ten musi wkońcu nabrać tak wielkiej prężności, że pierścień żelazny masońsko - żydowski — nietylko pęknie, ale w tysiączne rozleci się kawałki.

Maluczko już, a każdy z nas przekona się, że zagadnienie czystości rasy, oraz problem żydowski w świecie — jest dla ogólnego ruchu narodowego i aryjskiego punktem zasadniczym, centralnym, wobec, którego wszystkie inne zagadnienia tracą na wartości — choćby z tego powodu, że dadzą się rozwiązać właśnie przez załatwienie tych problemów głównych.

Nie wolno nam jednak oczekiwać z założonemi rękami, aż „naukowcy" wedle swojego punktu widzenia zagadnienie rasowe rozwiążą, albowiem do tego czasu gorliwie by się żydzi zakrzątnęli koło sprawy i spowodowali to, że — „dziwnym zbiegiem okoliczności" — punkt ten pokrywałby się całkowicie z ich życzeniem.

Wszak żydzi umieją kaptować sobie ludzi — ne mówiąc już o przekupieniu chciwych grosza aryjczyków — nie wyłączając nawet tych, którzy na eksponowanych stanowiskach przykładem dobrym świecić nam powinni.

Dla nas wystarczy praktyczny sposób rozwiązania problemu aryjskiego, który streszcza się w następujących słowach:

Aryjczykiem jest ten, kto ani ze strony ojca, ani ze strony matki nie ma ani kropli żydowskiej czy innej obcej krwi w swych żyłach i nie jest złączony węzłem małżeńskim z osobą żydowskiego lub obcorasowego rodu. W przypadkach wątpliwych **czystość krwi musi być stwierdzona u trzech najmniej — pokoleniach — t. j. rodziców, dziadków i pradziadków.** (C. d. n.).

Za wydawcę i Red. odpowiedzialny: Józef Kowalski. Drukarnia L. Gronusia i Ski w Krakowie.